PlanBe, Tinder Love

Skarbie myślisz ze mnie kochasz
najpierw zobacz skąd mnie znasz
na pierwszym zdjęciu chłopak
ale obok niego ja
chociaż czasami cię wołam
tylko gdy nie mogę spać
nie myśl ze będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

myślisz ze cię kocham
ale zobacz skąd cię znam
na każdym zdjęciu poza
jakbyś chciała zabić czas
chociaż czasami mnie wołasz
kiedy nie chcesz sama spać
nie myśl ze będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

I nie myśl ze zostaniesz u mnie dłużej niż na noc
nie lubię dzielić łózek
chodź na góre potem won
nie chce ci robić złudzeń
kładąc róże ci do rąk
nie próbuj żadnych sztuczek
szepcąc czule ze to love

że oddałaś mi to serce
jednym kliknięciem, znam to skądś
trzyma nas ten sekret
lecz nie więcej
wiesz nie chce w to brnąć
dalej w ten bezsens
wiecznie jestem więźniem jednej z żądz
to przez to chyba prawie nie sypiam
i wbijam się żeby popisać czy coś

chcesz mnie na stałe
ja chce cię na noc
zerwiesz z chłopakiem
by mieć mnie non stop
nie żartowałem z pytaniem na jaka relacje się piszesz na 100
dziś nie potrafię się wiązać na rok
2 na dekadę, czy w planie mieć ją
nawet i z rapem uderzam na tą klasę
zasięg urywam, masz ja

zgarnę gdy wrócę i zostanę sam znów
po kolejnym za grubym melanżu
dzwonię do ciebie o 3 na bank
już dawno straciłaś nadzieje na bal tu
wiem ze się zbierzesz od zera
by zaraz rozbierać się przy moim łóżku o brzasku
wyłączasz Tidera i już nie odbierasz
gdy ślą zaproszenia, bo masz już

Skarbie myślisz ze mnie kochasz
najpierw zobacz skąd mnie znasz
na pierwszym zdjęciu chłopak
ale obok niego ja
chociaż czasami cię wołam
tylko gdy nie mogę spać
nie myśl ze będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

myślisz ze cię kocham
ale zobacz skąd cię znam
na każdym zdjęciu poza

jakbyś chciała zabić czas
chociaż czasami mnie wołasz
kiedy nie chcesz sama spać
nie myśl ze będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

nie chce już słuchać jak bardzo zależy ci
chce tylko leżeć, jak macać let it be
chcesz żebyśmy byli już szczerzy w tym
jak mam być szczery z kimś, kto nawet nie wiem nic
znam twoje imię, snapchata
i resztę z tych faktów które wciąż wplatasz W TEN WIELKI SYF
skończ już wreszcie udawać jak chcemy być
jak każda para na mieście za rękę iśc
pieprzymy się w maskach oboje
chce by ktoś się dowiedział z kimś jesteś dziś
udajemy inną osobą
i inną osobę bierzemy za jedną z wysp
z która wciąż siebie myślisz, ze korzyści na koniec wyciągnąć
i nagle wyjść
i tak czujesz ze iskrzy i płonie
i nigdy już może nie zobaczysz więcej ich
im więcej kontaktów – tym więcej żyć
im większy masz fanklub tym większe sny
jedna z druga nie znają się
chce się wbić, napić wina i spać tu do rana
i spać tu z kimś
choć przegrywam z sumieniem tiu w każdej z bitw
jestem pewnie ze nie chce tu poczuć niczego do żadnej z nich
a widzę u każdej łzy

Skarbie myślisz ze mnie kochasz
najpierw zobacz skąd mnie znasz
na pierwszym zdjęciu chłopak
ale obok niego ja
chociaż czasami cię wołam
tylko gdy nie mogę spać
nie myśl ze będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

myślisz ze cię kocham
ale zobacz skąd cię znam
na każdym zdjęciu poza
jakbyś chciała zabić czas
chociaż czasami mnie wołasz
kiedy nie chcesz sama spać
nie myśl ze będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz